

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 29 Maja r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— W i l n o. —

Jarmark nasz, Święto-Jerski, lubo od czasu zaprowadzenia swojego w Wilnie, tak mnóstwem przybywających nań kupców, jako też rozmaitością obfitą i wyborem przywożonych towarów, statecznie zasługiwał na uwagę, w tym roku atoli, niepospolitą, przed laty poprzedzającymi, odznaczył się wyższością.

Rozległy prospekt, otaczający kościół Katedralny, opasany był zewsząd, ciągłym szeregiem bud kupieckich, których szykowny, rządny i symetryczny rozkład, nie już zbiór szafaszów, postawionych naprędce, ale raczej budownego, w interesującym guście miasteczka, wystawiał zajmujący obraz.

Od daty 23 Kwietnia, aż do końca Jarmarku, który się nad zwykły termin, dni kilka jeszcze przeciągnął, cała przestrzeń, rozlegająca się pomiędzy rzędami sklepów, od rana, do późnego prawie zmroku, ożywiona była nieprzerachowaną ludnością. Publiczność, mieszkająca statecznie w Wilnie, Obywatele z oddalonych prowincyj, gromadnie, dla interesów kontraktowych, tu przybyli, rodowici kupcy Rossyjscy, Azjanie, i różnych krajów handlarze cudzoziemscy, uderzającą sprzecznością oryginalnych ubiorów, tudzież rozmaitością manier i wybitną narodowych zwyczajów różnicą, powtórzyły, na jarmarkowym placu wileńskim, tak powabny w opisach uczonych wędrowców, i rozmaitością swoją uderzający, widok bazarów orientalnych. Bez przesady godzi się powiedzieć z Naruszewiczem, że tu można było widzieć połączone,

... Świat różnousty, handlowym łańcuchem.

W miłej, rozpoczynającej się Wiosny porze, przy statecznie sprzyjającej pogodzie, widok ten, zwłaszcza w poobiednich dnia dobach, przybierał, częstokroć, zachwycającą uroczystości publicznej postać. — Wyższa towarzystwa klasa, czyli, tak nazwany, świat piękny, udając się za miasto na spacer, lub też z nich powracając, zatrzymywał się zwykle wśród sklepów. Tu czło poci nadobnej, okraszone wytwornością połączonej z rzadkim gustem toalety, przemijając w rozmaitych kierunkach, tę pełną życia scenę, w różnobarwny pater, usiany ruchomymi kwiatami, przeobrażało, które, czarujący dźwięk muzyki, niewypowiedzianych dodawał powabów.

Ta zmieniająca się od czasu do czasu dekoracja placu jarmarkowego, tłumy ku sobie, szukających roztargnienia, ciągnęła ciekawych, wtenczas, kiedy przedający i kupujący, załatwiali swoje zobowiązane interesy.

Doskonałe wyroby fabryk Rossyjskich, jako: kryształ, porcelana, fajans; metaliczne sprzęty i narzędzia rozmaitego użycia, ze srebra, stali, miedzi, mosiądzu, i t. d.; zwierciadła, sztory, obicia, kobierce, materye jedwabne, bawełnice, rozmaite płótna, bielizna stołowa, i t. p., najwięcej miały pokupu. — Niemniej znaczne także odbyły się targi, również na inne produkty, któremi czynny przemysł Rosyanina handel swój urozmaica i z bogactwa, a mianowicie na konfitury, suche i w ulepach, różne bakalie, herbatę, bulon, świec jarzące, papier, futra i t. d., tak, iż z przywiezionych na jarmark Rossyjskich towarów, nie prawie niesprzedanego nie pozostało.

Bucharzy, ze swego ładunku szalow, szlafroków, chustek, materyi rozmaitych, niewiele zabrali z sobą napowrót.

Składy księgarskie, magazyny sztychów, wy-

stawiających arcy-dzieła naysławońszych malarzów, zbiory atlasów i pojedynczych kart jeograficznych, tudzież do rozmaitego naukowego użycia narzędzi, wypróbnione prawie, przed końcem jarmarku, dowiodły, że u nas na znawcach umiejętności i miłośnikach sztuk pięknych nie zbywa.

Do nowości handlowych, które się poraz pierwszy w Wilnie, na tego rocznym jarmarku ukazały, należą wyroby z kompozycji metalicznej, naśladujące z weyrzenia srebro, *Neusilber* albo *Pag-fong* zwany, które z niewypowiedzianą skwapliwością w krótkim czasie rozkupione zupełnie prawie zostały. Również były nowością i miały pokup, odlewy żelazne całe delikatne i gustowne.

W ogólności, targi i obróty handlowe na tego-rocznym jarmarku Wileńskim, większe, niż w latach poprzedzających, wyższy jeszcze niewątpliwie, wzrost jego, na przyszłość zapowiadają.

Przez czas trwających kontraktów i jarmarku, licznym zgromadzeniem się, Publiczność zaszczycała widowiska teatralne i wieczorne zabawy, te szczególne, z których dochód na wsparcie biednych, znajdujących opatrzenie w Domu Wileńskim Dobroczyńności został przeznaczony. Były też bale i wieczory w znakomitszych domach, odznaczające się dobranego znakomitością towarzystwa i wytwornością przyjęcia.

Malowne okolice Wilna, ubarwione świeżą zielonością i kwiatami, ożywione jeszcze były mnóstwem kąpiących się, na powitanie Wiosny, miłośników i wielbicieli pięknej Natury. Mianowicie, gród posapieżyński pełny był zawsze spacerujących, droga zaś do nieporównanych piękności swęgo położenia Werek, przez dni kilka ukazywała mnóstwo na sobie, kosztownych i ozdobnych pojazdów z zaprzęgami o sutych rzedach, gdzie obiad, podwieczorki, połączone z rozmaitemi rozrywkami, przyjemniały chwile gromadzącego się tam, dostojnych poci obojey osób wyższego towarzystwa.

St.-Petersburg dnia 20 maja.

Jego CESARSKA Mość, naznaczywszy dnia 12 upłyniętego Kwietnia, Jenerał-porucznika *Tieslaw*a, Ponocnikiem Finlandzkiego Jenerał Gubernatora, a ztem też łaskawie rozkazał raczyć, aby Jenerał-Furcznik *Tieslaw*, który będzie miał swój pobyt w *Helsingforsie*, we względzie wyżej pomienionego swego obowiązku, komunikował się w sprawach wykonawczych, co do przesyłania pieniędzy, co do żądania wiadomości i innych podobnych przedmiotów, z miejscami urzędowymi i osobami w Cesarstwie, wyjąwszy Ministrów, czyli miejsce i osób zawiadujących głównymi częściami zarządu Cesarstwa, z którymi Jenerał-Gubernator ma bezpośrednie związki.

— *Naywyżey zatwierdzona Opinia Rady Państwa.* Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechnym Zebraniu, rozważywszy położenie Powszechnego Zebrania trzech pierwszych Departamentów Rządzącego Senatu, co do zapytania: — czy może kupiec, przy objawieniu przezeń spadkowego lub dorobkowego kapitału, wydziedziczyć ze swej familii synów za nieusznanowanie, i zaliczyć ich do stanu mieszczan-kiego? — Postanowił zatwierdzić, co następuje: 1). Kupiec przy objawieniu kapitału, tak spadkowego, jako też dorobkowego, może w ogólności, do wziętego w tym celu familijnego gildyynego świadectwa, nie przyłączać swych synów, a przeto obrócić ich do stanu mieszczan-kiego; lecz 2). Samo z siebie wypada, że dzieci nie mogą być bez Sądu pozbawione praw do pozostającej sukcesyi, i nieumieszczenie przez oycę dzieci do gildyynego, służącego mu świadectwa,

nie może uchylać mocy § 4 Najwyższego Manifestu z dnia 10 kwietnia 1832 roku, wedle którego oycie, nabywający stan dziedzicznego honorowego obywatelstwa (poczetne hradziństwo) udziła go i dzieciom swoim.

Wedle istniejących dotąd postanowień, w Kerczeńskim porcie oczyszczają się zupełnie same tylko takie, przybywające z niepomyślnych nieysc statki, na które padała jakakolwiek wątpliwość pod względem zarazy, lub też, że były przywiezione towary, ją przyymujące; inne dozwolono być wpuszczając do Azowskiego morza, dla pływienia do Taganrogu, po samém tylko obejrzeniu i obserwacji, dla zapobieżenia zaś komunikowaniu się statków podczas pływania na tém morzu, stawiono na nich strażników, dla przeprowadzenia do kwarantanny Taganrogskiej. Teraz, dla wzmocnienia środków ostrożności przeciw wniesieniu do Cesarstwa morowej zarazy, NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył uznać za potrzebne, zostawić morze Azowskie praktycznym, i w skutek tej NAYWYŻSZEJ WOLI, objawionej przez własnoręczny Jego CESARSKIY MOŚCI rozkaz, w Dzienniku Komitetu Ministrów z dnia 28 lutego t. r., Komitet, na posiedzeniu dnia 18 upłynionego kwietnia uchwalił: a) o zostawieniu morza Azowskiego praktycznym ogłosić po wszystkich miejscach: wewnątrz Cesarstwa przez ukazy Rządzącego Senatu, w zagranicznych zaś portach, za pośrednictwem Missii i Agentów; b) polecić Hrabieciu *Weronowu*, aby przedstawił w nayrychlejszym, jak można, czasie swoją opinią, na przód: względem zmienienia składu i potrzeb, teraz znajdujących się na morzu Azowskim zakładów kwarantannowych, z zostawieniem pewnej części onych, na przypadek nieprzewidzianej potrzeby, tak jak przedtém były na Dnieprowskiej linii kwarantannowej, i z wprowadzeniem tego nowego urządzenia od dnia 1 stycznia 1834 roku; oraz powtórę, o środkach dla ulżenia i wzmocnienia naszego kabotażnego okrętu. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ postanowienie Komitetu NAYWYŻSZEJ zatwierdził raczył, w Sankt.-Petersburgu, dnia 21 kwietnia 1833 roku.

— Jenerał Jazdy Hrabia Wasil Wailiewicz *Orłow-Denisow*, który postąpił do kompleu Orderu Sw. Jerzego 3ciej klasy, dla pobierania pensyi po 200 r. ass. na rok, od dnia 1 września 1811 roku, przeznaczył takową, jemu służącą pensyą na korysę ustanowionego w *Nowoczerkasku* Alexandrowskiego domu wychowania sierot. Októrym dobroczynnym postępku Hrabiego *Orłowa-Denisowa* Kapituła-Rossyyskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH orderów, poczytuje za powinność ogłosić, dla powszechney wiadomości.

— Dnia 12 t. m. o południu, na Liteyner ulicy, podczas najsilniejszego wiatru, zapaliła się w domu Rzeczywistego Radcy Stanu *Denfer*, izba robocza, w mieszkaniu malarza. Gwałtowny wiatr rzucał skry i głównie, więcej, niż na wiorstę przestrzemi, tak, że mieszkańcy Liteyney części okrzykiwali nieszczęścia, podobnego temu, jakie spotkało w roku przeszłym mieszkańców *Furmańskiej* słobody. Lecz wzorowa sprawność i ratunek pożarney komendy, wszystkich 13 części, odwróciły to nieszczęście. Ogień wkrótce został przytłumiony we wszystkich punktach, i pastwą płomieni stały się tylko te stare zabudowania domow PP. *Denfera*, *Szmita*, *Fiedorowa* i *Warchruszowa*, w których wszczął się pożar. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ, oglądając osobiście nayniebezpieczniejsze punkta tego pożaru, raczył zwrócić łaskawą uwagę na wzorowy ratunek i sprawność urzędników Policyi, oraz służących pożarney komendy, i obdarzył ich nayłaskawszą nagrodą. — Przyczyna pożaru z pewnością nie jest wiadoma; lecz sądzić należy, że pożar wszczął się z nieostrożności robotników malarskich, którzy gotowali pokost.

— W *Rydze* dnia 8 maja zrana, wszczął się na Moskiewskim przedmieściu pożar, przez który u ośmiu gospodarzy, jak mówią, spaliło się 20 domow. Bez pomocy ze strony woyska, które nawięcej przyłożyło się do ugaszenia płomieni, ogień mógłby rozszerzyć się nierównie daley. (*Gaz. St. Petersburg.*)

N I E M C Y.

Lubeka dnia 16 maja.

Wygnany ze Szwecyi, Baron *Vegeack*, przybył w tych dniach z żoną i sześciorgiem dzieci ze *Sztokolmu* do naszego miasta, gdzie z dozwolenia Rządu Szwedzkiego ma zamiar osiadł. Król Szwedki i Norweskki okazał dla wygnańca i jego familii, tak w ciągu processu jego sprawy, jako i po jego ukończeniu, tyle łask, że on w liście swym do Głównego Namiestnika wyraził nayczulszym sposobem uczucia, uszanowania i wdzięczności ku Wspaniałemu Monarsze. Po przybyciu jego do *Lubeki*, wypłacono mu przez Szwedzkiego i Norweskkiego Konsula, z poruczenia Rządu, 20 frydrychsdorów. (*z Gaz. St. Peters.*)

— Piszą ze *Sztokolmu* pod dniem 10 maja: „Baron *Vegeack*, skazany na wygnanie, wyjechał do *Lubeki*, zostawiając tu żonę swą z sześciorgiem dzieci. Przez rozkaz Królewski, dwaj jego synowie zostali umieszczeni w korpusie kadetów w *Karlsbergu*. Baron *Düben* zaprowadzony jest do *Stralsundu*. (*Jour. de St. Petersburg*)

Saxen-Altenburg dnia 13 maja.

W *Altenburskiej* gazecie Rządowej donoszą o znalezionych paszkwilach i pismach z pogroźkami, które napełnione są naybezzelniejszymi odezwaniami do nowego powstania przeciw Rządowi i Władzy, bredniami o wolności, bezzasadnym chwaleniem spraw, zaledwie jeszcze okazujących się, i wymienieniem niebezpieczeństw, zagrażających osobom i majątkom. Rada miejska przeznaczyła 100 reichstalarów nagrody temu, kto by doniósł o autorze lub rozszerzającym takowe paszkwile i pisma. (*z Gaz. St. Petersburg.*)

S Z W A Y C A R Y A.

Szafuza dnia 9 maja.

Dnia 5 t. m. przybył do *Badeńskiego* miasteczka *Erzheim*, leżącego na granicy Kantonu, oddziela *Badeńskich* dragonów i artylleryi, z prochowemi jaszczykami, w celu wyruszenia, na jutrz daley przez Kanton w kierunku do *Konstancyi*, na co uprzednio Rada Rządząca oświadczyła swe zgodzenie się i przyobiecała mu przyjacielskie przyjęcie; jednakże lud w *Klothau*, zebrawszy się z wielkim hałasem, chciał przeszkodzić przejściu woyska, i miotał obelgi na takowe zezwolenie Rządu; to skłoniło Naczelnika *Badeńskiego* woyska, że dla uniknienia nieprzyjemności, udał się oddaloną i niewygodną drogą naokoło Kantonu. (*z Gaz. St. Petersburg.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 18 maja.

Cesarz Jmć uda się w tych dniach, ze swą Dostojną Matżonką do *Laxenburga*, ztąd dnia 20 czerwca do *Baden*, a w sierpniu odprawi podróż do *Czech*, gdzie w okolicach *Pragi* zbiera się znaczny korpus woyska, w obozie polowym. (*z Gazety Warszawskiej.*)

— Dnia 22 —

Na początku tego tygodnia odjechał ztąd do *Neapolu* J. K. W. Xiążę *Salerno*. (*z Gazety Codzienney.*)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 18 maja.

Słychać, że Xiążę *Orleanu*, dnia 21 m. h. wyjedzie z *Londynu* w podróż i dnia 5 czerwca przybędzie do *Bruxelli*, a 15 do *Paryża*.

Wiadomość, że *Gazeta Rzymska* umieściła doniesienia o życiu Hrabiego *Lucchesi-Palli*, jest bezzasadną.

Dziś rano przybyli gońcy z *Madrytu*, *Ankony* i *Bruxelli* do wydziału zagranicznego, co dało powód do rady u Marszałka *Soult*.

Ministerstwo nie ma się już sprzeciwiać urzędzeniu telegrafow handlowych, dziennych i nocnych, nad którymi teraz czynnie pracują.

— Dnia 19 —

Xiążę *Broglie*, we wczoraszey swej mowie, dał dość jasno poznać o podobieństwie podziału *Turcyi*.

— Dnia 20 —

Jeden z głównych członków stronnictwa katolickiego w Belgii, znajduje się w Paryżu, i został przyjęty przez różnych ministrów. Zdaje się, że nie tańc członkom gabinetu, iż jego stronnictwo mało jest przychylne protestanckiemu Królowi. Ten zaś ani się może opierać na duchowieństwie, ani na szlachcie, lecz musi się trzymać klasy średniej, która w Belgii bynajmniej nie posiada takiego wpływu, jak we Francji. Zdaje się, że P. Felix Mérode, przez te udzielenia w wielki wprawił kłopot gabinet w Tuilerie, z tego powodu tenże, nągorliwiecy nalega, na załatwienie kwestyi Belgijskiej. (z Gaz. Warszawskiej.)

Król i Królowa z rodziną przyymowani byli uroczystość w Neuilly przez Podprefekta, władze miejscowe i gwardyę narodową. Konna gwardya wystąpiła naprzeciwko II. KK. MM. aż za rogatki l'Étoile. (z Gaz. Codzien.)

— Dnia 21 —

Messenger mówi, że nie ma wcale wątpliwości, iż Hr. Felix Mérode przybył do Paryża, w celu wyjednania sobie pomocy, przeciw co dzieła wzmagającemu się stronnictwu Katolickiemu w Belgii; oświadczył po prostu Królowi Filipowi, że bez energicznego wsparcia, Król Leopold nie będzie w stanie utrzymać się na tronie. W tej sprawie panuje teraz wielka czynność w gabinecie Tuilleries.

Zapewniają, że zaślubienie Xiężny Berry z Hrabia Lucchesi Palli, odbyło się w Massa, w kaplicy Konsula Hiszpańskiego, natrzy dni przed odjazdem Xiężny do Marsylii, (a zatem w Kwietniu 1832). Hrabia Lucchesi Palli, jak słychać, przybędzie wkrótce do Paryża, i żądać będzie od Rządu upoważnienia udania się do Blaye. Zresztą stan zdrowia Xiężny Berry, jest zupełnie pomyślny.

Quotidienne utrzymuje, że jest w mocy opozycji, uczynić niepodobnem dalsze trwanie teraźniejszego zgromadzenia, lub przynajmniej, uczynić nieważnem wszelkie postanowienia Izby, to jest, gdy nie będzie miała udziału w naradach. Ogółem jest teraz tylko w Paryżu 240 Deputowanych, z których 50 członków opozycji; gdy Izba liczy 459 wszystkich członków; więc większość wymagana do przyjęcia prawa jest 230; gdyby więc ci 50 członkowie opozycji usunęli się od narad, pozostałoby więc tylko 190.

Okręt ładunkowy Luxor, przybył z Alexandryi do Tulonu, przywiózł, prócz wielkiego obelisku, jeszcze i piękny sarkofag z czarnego granitu, który w pierwszym mieście, został na 15,000 fr. ocenionym.

Załoga Algieru dnia 3 m. b. uczyniła wycieczkę, przeciw nieprzyjacielskiemu pokoleniu Beduinów Buniageb, któremu, zabrawszy 4,000 owiec i 3 do 400 sztuk bydła rogatego, zniszczyła wszelkie mieszkania. Syn Jenerała Savary, który natarł na czele swego szwadronu na Arabów w bagnach Buffariku, odznaczył się nadzwyczajnem mężstwem: koń został pod nim zastrzelony. Załoga w Bonie uczyniła także dnia 21 Kwietnia wycieczkę w 520 koni, 800 piechoty i artylerji, dla odebrania 80 wołów, które zostały zabrane przez Arabów z parku załogi. Zabito 31 Arabów, a 6ciu zostało wziętych w niewolę.

Dla zbicia twierdzenia Ministra spraw wewnętrznych, że tutejsza prassa peryodyczna, co dzień traci wpływ na Departamenta, mówi Temps, że wszystkie tutejsze redakcyje gazet, które w roku 1830 posyłały tylko 43,271 gazet do Departamentów, teraz posyła 46,444; w przeszłym roku odbył był jeszcze większy, wynosił bowiem 48,456 egzemplarzy. Wspomniony dziennik dołącza zupełną listę liczby egzemplarzy, które każdy dziennik posyła teraz na Departamenta; podług teyże: Gazette de France wysyła 6,943, Quotidienne 4,055, Renouveleur 852, Echo 1,051, Monitor 900, France-Nouvelle 866, Nouvelliste 1,178, Journal des Débats 6,167, Temps 4,105, Constitutionnel 9,514, Journal du Commerce 901,

Messenger 732, Courrier Français 3,968, National 2,724, Tribune 706, Figaro 215, Corsaire 302, a Charivari 815.

Tego lata mają urządzić 3 obozy ćwiczenia wojennego pod St. Omer, Rocroy i Vateguy, prócz tego obóz kawaleryi pod Luneville.

Towarzystwo tutejszego Théâtre Français, ma być rozwiązane i na nowo uorganizowane.

W Ministerstwie oświecenia publicznego, mają urządzić, prócz trzech istniejących oddziałów, jeszcze i czwarty, oświecenia elementarnego.

Vice-Hrabia Chateaubriand, jak słychać, odjechał do Genewy; mówią, że dla zabrania, zastawionych tam papierów, podczas ostatniego jego tam pobytu. Niektóre gazety utrzymują, że uda się do Pragi.

Podług ostatnich wiadomości z Begerac, spokojność jest już tam zupełnie przywróconą; kilka oddziałów wychodców, bez najmniejszego oporu, udało się do miejsc im wskazanych.

— Dnia 22 —

Tuteysi Ajenci Don Miguela, zatrudniają się teraz zaciąganiem żołnierzy z dawnej gwardyi Królewskiej, również inżynierów i artylerzystów dla jego armii, co ułatwionem będzie częścią jego pożyczki. (z Gaz. Warszaw.)

Z powodu otrzymanych wiadomości o niepokojach w Belgii, spadły kursa publicznych papierów.

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 9 t. m. wezwano do wojska 80 tysięcy ludzi z 1832 roku; z tych rekrutów wstąpi zaraz 10 tysięcy do czynnej służby, a 70 tysięcy pozostanie w domu, i będą dopiero w moc późniejszego rozporządzenia Królewskiego powołani.

— Dnia 23 —

Marszałek Soult zaprosił był w tych dniach Marszałka Clauzel do siebie. Marszałek Clauzel czyni teraz przygotowania do wyjazdu. (z Gaz. Codziennej.)

W Temps czytamy: „Jenerał Bugeaud, który ma towarzyszyć Xiężny Berry do Palermy, po powrocie swym ze Włoch, mianowany będzie dowódcą jednej dywizyi wojska. (z Gaz. Warszawskiej.)

ANGLIA.

— Londyn dnia 17 maja. —

Dziś rano na cześć Xięcia Orleanu, odbyła się w parku Hyde, wielka parada wojsk przybocznych Króla. KK. II. MM. przybyli o 11 w towarzystwie Xiążąt Orleanu, Brunswickiego i Xiążąt Wellington, Georg i Cambridge, i licznej świty wojskowej na plac parady. Xiążę Wellington, powracając z parady do Opsley-House, został odprowadzony przez lud z okrzykami: „Niech żyje Xiążę Wellington!“ aż do domu, za co uprzęmięm dziękował.

Dla Xięcia Orleanu ciągle dają uczy; jutro nasz minister spraw zagranicznych da dla niego obiad, po jutrze P. Grey, a dnia 20 Hrabia Sefron i t. d.

P. Attwood wezwał mieszkańców, aby się zgromadzili dla upraszania Króla, o oddalenie Ministrów. W poniedziałek d. 20 m. b. odbyć się miało wielkie zgromadzenie w Newhall-Hill przy Birmingham.

Onegdaj, w wieczór, klasy robotnicze stolicy, dały dla P. O'Connel obiad; przyczem ofiarowały mu niektóre sprzęty srebrne, w dowód swej wdzięczności, za gorliwość, z jaką umuje się za ich sprawę.

— Dnia 24 —

Courrier czyni uwagę, że zmarły niedawno w Hollandyi, Baron C. van Zuylen van Nyevelt, nie powinien być brany za brata jego, byłego tu pełnomocnika.

P. Stratford Canning znajdował się jeszcze dnia 9 h. m. w Madrycie, i nie myślano wcale o jego odejździe.

P. Littleton został mianowany Sekretarzem Irlandyi. (Gaz. Warsz.)

Xiążę Orleanu udał się wczoraj ztąd do Liverpoolu, z kąd pojedzie do Manszestru, lecz po 8m dniu powróci znowu do Londynu. (z *Gaz. Codzienn. W ar.*)

Xiążę *Talleyrand*, Lord *Palmerston*, i nadzwyczajny Poseł Holenderski mieli wczoraj długą konferencyą, po której Lord *Palmerston*, miał także rozmowę z Posłem Belgijskim, Panem *van de Weyer*. *Times* donosi w tym względzie: „Z największą radością donosimy, że wczoraj podpisany został przedugodny traktat przez Pełnomocników Anglii, Francyi i Hollandyi. W skutku którego, embargo, nałożone na okręty Holenderskie, zostanie, a wolność żeglugi na Skaldzie zapewnioną będzie.

W skutku umowy, zawartej między Pełnomocnikami Anglii, Francyi i Hollandyi, floty połączone Anglii i Francyi nie będą już czynne, a związek między obudwoma krajami urządzony będzie na stopie, na jakiej znajdował się w przeszłym listopadzie przed wyprawą Francuską. Garnizon Holenderski cytaдели Antweperskiej, który jest teraz zatrzymany we Francyi, jako zabrany w niewolę, podług tejże ugody, ma powrócić do swej oyczyzny. Zawieszenie broni między Hollandyą a Belgią tak długo będzie trwało, aż nastąpi ostateczne rozłączenie, a do tego czasu i żegluga na Skaldzie będzie wolną. Umowa ta została zawartą z Pełnomocnikiem Holenderskim i wczoraj posłana do zatwierdzenia. Oczekują, że wymiana ratyfikacyi zawartej umowy, nastąpi na początku przyszłego tygodnia.

Na wielki bal, dany przez NN. KK. II. MM., w piątek w wieczór, zaproszono około 700 osób, wyższej i niższej szlachty. Wszystkie pokoje Królewskie, w pałacu *St. James*, były przy tej okoliczności otwarte. Sala tronowa i balowa, były do tańców przysposobione. W końcu sali balowej znajdowało się podwyższone miejsce, na którym dla II. KK. MM., dla Członków rodziny Królewskiej, dla Xiążąt *Orleanu* i *Brunswickiego*, i dla małżonek obcych Posłów, urządzone były siedzenia, ozdobione karmazynowemi, adamaszkowemi, złotem przeplatane draperiyami. Towarzystwo zgromadziło się około godziny dziesiątej, a o pół do jedynastej, po przybyciu II. KK. MM., bal się rozpoczął. Xiążę *Orleanu*, rozpoczął tańce z *Miss de Roos*. Królowa Jmć walcowała z Xiąciem *Orleanu* i Xciem *Brunswickim*. Tańczono galopady, kadryle, mazurki i walce. O godzinie iszej udano się do stołu. Oboje Królestwo, wraz z dwoma dostojnymi gośćmi, zasiedli w pokoju bawialnym Królowej, inni goście w wielkiej sali jadalnej. Po uciebie bal rozpoczął się nanowo i trwał do godziny trzeciej.

Margrabia *Palmella* miał wczoraj konferencyą z Lordem *Palmerston*, w wydziale zagranicznym. *Albion* zdaje się zawierać wznawiające się wieści, o zaślubieniu *Donny Maryi* z *Don Miguel*, gdyż udziela szczególniej tę wiadomość, jako wyciąg z listu prywatnego, który odebrał z *Lisbony* z dnia 9 b. m. Podług tegoż mniemają w *Porto*, że *Don Miguel*, sam oświadczył się być gotowym, zaślubić swą synowicę, że jednak *Don Pedro* nie chce nic o tem słyszeć, chociaż nakoniec będzie musiał zadosyć uczynić życzeniom swej armii, która oświadcza się na stronę takiej ugody.

W *Leeds* odbyło się dnia 16 b. m. zgromadzenie szczególnego rodzaju: składało się bowiem z dzieci, w liczbie 3000, które protestowały przeciw Kommissyi do roztrząsania stanu młodzieży zatrudnionej w faktoryach, i o niczem nie chciały słyszeć, jak o bilu dziesięciu godzin. Dzieci od samej rana zbiegały się ze wszystkich fabryk: większa część miała na kapeluszach karty z na-

pisem: *Bil dziesięciu godzin na zawsze!* *P. Richardson*, podał Kommissarzom protestacyą tych malców, w której mianowicie na to się uskarżają, że Kommissya nie działa w swém roztrząsaniu otwarcie i rzetelnie, i jest w tajnym porozumieniu z właścicielami fabryk, tak, że nie mogą się od niej sprawiedliwości spodziewać. Z resztą w mieyscu zgromadzenia zebrali się jeszcze 15,000 dorosłych osób, jako widzów, tak, że dzieci w tłumie nie tylko się pogubiły, lecz i po części w taki się tłok dostały, że kilku z nich zemdlalo. (z *Gaz. Warsz.*)

E G I P T.

Alexandrya dnia 17 kwietnia.

Z przyjemnością donoszę W Panu, że Vice-Król otrzymał wczoraj przez Jenerała *Selima* Bey, przybyłego gońcem z obozu Egipskiego przy *Kutahia*, po 8dniowej podróży, wiadomość o zawartym pokoju, między synem jego, *Ibrahimem* Paszą, a Pełnomocnikami Sultana, *Amedy E-fendym* i *P. Varennes*, Sekretarzem Poselstwa Francuzkiego, na zasadzie warunków *Mehemeda Alego*, podanych w swoim czasie przez Posła Francuzkiego. Nie znane są nam jeszcze szczegóły wieiny jednak, że cała Syrya, aż do łańcucha gór *Taurus*, wraz z Powiatem *Adana* i *Tarsus*, zostanie wcieloną do Paszaliu Egiptu. *Mehemed Ali*, jak dotąd, będzie zawisły od Porty, i płacić jej będzie daninę. Armia Egipska miała w dniu, po odjeździe *Selima* Bey, rozpocząć swój odwrót do Syrii.

Mehemed Ali bardzo się wczoraj ucieszył, z przybycia tego, tak upragnionego, Poselstwa; sądząc, podług jego oświadczeń, rzekł się już wszelkich zamiarów rozszerzenia swego Państwa, i naysilniej pragnie, aby się Sultán przekonał, że chce z nim zostać w dobrém porozumieniu, i że zawsze jest gotów, pośpieszyć mu w razie potrzeby na pomoc, jako wierny wazal, armią zaś swą i marynarką zastonić Państwo Otomańskie. *Mehemed Ali* zapewnia, że nigdy nie miał zamiaru, uczynić się niezawisłym od Porty, lecz, że rozpoczął ukończoną teraz wojnę, tylko w celu pomszczenia się na *Abdullah* Paszy, z powodu obraz od niego doznanych; że jednak w skutku tego, gdy widział groźne środki Sultana, potrzeba własnego utrzymania się, zniewoliła go wziąć się do broni, dla zabezpieczenia sobie stanowiska, w którym później nie łatwo mógłby być znowu niepokojonym.

Wiadomość o pokoju, powszechną między ludem sprawiła radość; spodziewają się teraz, że Pasza zwróci całą swą uwagę na ulepszenie wewnętrzznego zarządu, tak, że Egipt i nowo zdobyte kraje, mogłyby się lepszej spodziewać przyszłości. W rzeczy samej przyrzekł już ułatwić związki handlowe, i, ile możliwości, przyczynić się do ich rozszerzenia. To, jak sam uznaje, leży też w jego własnym interesie. Vice Król zamierza na początku przyszłego miesiąca wyjechać do *Kandy*, ztąd do *Aleppu*, *Damaszku* i t. d., sam chcąc rozpoznać, co należy przedsięwziąć dla dobra tych krajów i ich handlu. (z *Gaz. Warsz.*)

T U R C Y A.

Trawniki d. 27 kwietnia.

Z Tureckiej *Kronicy* mamy niezawodną wiadomość, że był Kapitan z *Bichacu*, *Mahmud* Bey, który przez kilka lat był w związku z rozgłoszonym naczelnikiem rozbojników *Hassanem* Agą, lecz później, dla wybuchłych w przeszłym roku zaburzeń, był uwięziony w *Serajewie*, przed miesiącem potrafił umknąć, i powrócić do swego kapitanatu, i opanować całą przestrzeń leżącą między naszą, a Austryacką granicą woyskową. (z *Gaz. War.*)

Reszta wiadomości zagranicznych w dodatku 2gim.

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 26 o 3 wieczor.	27 cal. 9,6 lin.	+ 14 stopni.	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 27 — — —	27 — 11,3 —	+ 17½ — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 28 — — —	27 — 10,5 —	+ 18½ — —	Półn.-Zach.	Pochmurno.
	d. 29 o godz. 3½ rano.	27 — 9,5 —	+ 11 — —	Zachodni.	Pochmurno.

DODATEK

Wilno dnia 29 Maja r. s. 1833 roku.

TURCJA.

Konstantynopol dnia 7 maja.

Dnia 4 maja, udał się Tatar do głównej kwatery Egipskiej, z wiadomością, że Sułtan jest gotów odstąpić *Mehemedowi Alemu* powiat *Adana* sposobem *dzierżawy*; poczem, jak słyhać, niezwłocznie podpisano przedugodne układy. Zato ostatnie zaręczyć nie możemy: w każdym jednak razie, wielki uczyniono krok do zupełnego pokoju. Nagłą zmianę postanowień Porty, przypisują obcemu wpływowi; nie mniej wiadomościom z Bośni i Albanii.

W każdym razie wojska Rosyjskie pozostaną w obozie pod *Skutari*, aż *Abrahim* rozpocznie swój odwrót, a pokój ostatecznie będzie zawarty. (z *Gaz. Warsz.*)

— Dnia 11 —

Posel Hiszpański przy dworze Wysokiej Porty został mianowany od swego Rządu Posłem nadzwyczajnym w *Londonie*, miejsce zaś jego zastąpił sprawujący interessa. Dnia 20 marca udał się do Dworu Wysokiej Porty, dla pożegnania się z ministrami Sułtańskimi, i tam był przyjęty ze zwykłymi ceremoniami.

— W celu mocniejszego spojenia przyjacielskich związków, które istnieją między Państwem Otomańskim a Królestwem Perskiem, Szach *I-ranu* przysłał do *Konstantynopola* opatrzonego listami wierzytelnymi *Zeynel Abidin Chana*. Posel ten został zaproszony do Wysokiej Porty, gdzie złożył w ręce Wielkiego Wezyra depeşe swego Monarchy, i odebrał honory, należne swojemu stopniowi.

— Reszdy *Mehemed-Pasza*, były Wielki Wezyr, powrócił do *Konstantynopola*. Wierny ten Wezyr prosił, aby w nagrodę jego długich zasług, dozwolono mu było mieszkać w stolicy, i odpocząć po trudach w jego za miastem, w *Balta-Liman*, na brzegu Bosforu, położonym domu. Sułtan zezwolił na to, dając mu przytęm pochlebne dowody swego szacunku i życzliwości.

— *P. Sat Deygalliere*, chirurg francuzki, którego Rząd Otomański mianował był professorem i dyrektorem chirurgicznej szkoły wojskowej, utworzonej od roku, umarł z kilkakrotnie napastującej go choroby, która znajoma jest pod nazwiskiem gryppy, i na którą przeszło połowa ludności chorowała w *Konstantynopolu*. Doktor *Sat* zakończył życie przez zbyteczną gorliwość w pełnieniu swych obowiązków. Wychowawcy szkoły, w liczbie sześciu, towarzyszyli pogrzebowemu obrzędowi swego profesora; rozpoczęli oni orszak, idąc w porządku wojskowym i z naglejszym uszanowaniem. Obrzęd ten, pierwszy jeszcze w *Konstantynopolu*, nader wzruszył tych, którzy byli jego świadkami: widziano bowiem Muzułmana, lejącego łzy i rzucającego ziemię na trunę Chrześcianina. (*Journal de St.-Petersb.*)

Belgrad d. 16 maja.

Serwianie, na wyraźny, jak zapewniają, rozkaz ich rządu, ciągle zbrojną ręką wypędzają Turków z miejsc zamieszkałych jeszcze przez nich, w 6 wcielonych do Serwii powiatach. Przy *Nigodinie*, głównym miejscu powiatu *Kranaskiego*, zamieszkanego po większej części przez Turków, niedawno odbyła się ostra utarczka, gdyż Turcy, nie czyniąc zadosyć wydanemu rozkazowi, aby opuścili to miejsce, bronili się. Serwianie, natężyli na nich, zdobyli to miejsce szturmem, po wielkim przelewie krwi. Słyhać, że *Pasza Widdynu*, ma zamiar posłać Turkom pomocy, i z tego powodu spodziewają się jeszcze wiele krwawych scen. Serwianie ciągle się tymczasem uzbrajają; na sąsiedzkiej granicy Austriackiej wszelkie bronie i amunicye, które się tylko znajdują, są zakupywane. (z *Gaz. Warsz.*)

Ogłoszenia.

1. Od Rządu CESARSKIEJ Akademii

Medyko - Chirurgicznej Wileńskiej niniejszém się ogłasza, że w domach do teyże Akademii należących, potrzeba lata teraźniejszego postawić pieców szweckich nowych dwa, przestawić 42 i wyfutrować 208. — Chcąc się podjąć skutecznienia tej roboty własnym robotnikiem i materiałem, zechcą stawić się do targow dnia 2go i 5go, a do przetargu dnia 7go czerwca roku teraźniejszego, w Rządzie Akademii odbywać się mających. Warunki do kontraktu w Kancellaryi tegoż Rządu żądającym będą okazane.

Sekretarz Antoni Połocki. (685)

1. Sąd Izby Cywilnej Gubernii Grodzieńskiej, na skutek prośby *JOO. Xiążąt Michała, Mikołaja i Franciszka Radziwiłłow*, udzieloną pierwey do dnia 1go maja teraźniejszego roku rejektę, na wykonanie przysięg, wskazanych przez dekret Sądu Exdywizorskiego w dobrach *Jaworze* tychże Xiążąt dnia 26go marca 1832 roku ogłoszony — przedłuża wykonanie onych do dnia 1go augusta teraźniejszego roku, w tych kategoriach, które appellacyami nie zostały zajęte — ostrzegając, że za uzyskać się powinnym w Sądzie niniejszym urzędowym świadectwem, każdy wedle rot w dekreto Exdywizorskim przepisanej, przed najbliższą mieszkania swojego jurydykcyą, w oznaczonym powyżej terminie wykonać przysięgę będąc władny — złożyć świadectwo o wykonaniu juramentu w Sądzie Izby Cywilnej Grodzieńskiej do dnia 1go septembra teraźniejszego roku jest obowiązany — o czém przez niniejsze ogłoszenie wszystkie interessowane strony zawiadamia. — Maja 1go dnia 1833 r. — Grodno.

Zasiadający Politalski.

Sekretarz Sowiet. Tyt. Spirydowicz. (677)

1. Dworząńska Ptu Wiłkomierskiego Opieka przez niniejszą awizacyą zawiadamia, że stosownie do zapadłej, po Ukazie Izby Wileńskiej Cywilnego Sądu, i przyniesionych od successorów zesłego Chorażego *Michała Kosiątkowskiego* prośbach, w dniu 15 teraźniejszego mca maja rezolucyi, wypuszczać się będzie majątek *Polepie* pospoł z Starostwem *Strubiskiem*, w *Wiłkomierskim* Pcie sytnowany, a do rzeczonych successorów należny, z publicznego targu w arendowną *dzierżawę* w dniach 9, 10 i 12 następnego mca junii — na jakowe terminy, życzący należęć do zapowiedzianej licytacyi, raczą jawić się w teyże Opiece.

Assesor Sądu Ptego i Członek Opieki *Samuel Nacowicz*.Guberniński Sekretarz *Pawłowicz*. (682)

1. Szlachecka Powiatu *Prużańskiego* Opieka, stosownie do postanowienia swojego, w dniu 8mym teraźniejszego miesiąca maja następnego, przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w *Gazetach Kuryera Litewskiego* umieszczającą się ogłasza, że na oddanie w trzech - letnią arendowną *dzierżawę* z dnia 24 następnego miesiąca czerwca majątku *Petelewa* małoletnich *Edwarda i Martyny Grądzkich* w Powiecie *Prużańskim* położonego z dusz skazkowych 20 składającego się, będzie się odbywać w niniejszej

Opiece licytacya w terminach: 17go, 19go i 20go tegoż miesiąca czerwca — Życzący więc wziąć w arendę pomieniony majątek, zechcą przybyć w powyż wzmienionych terminach do Prużańskiej Szlacheckiej Opieki z kaucją odpowiednią dwurocznemu dochodowi. — Dat w Prużannie 1833 roku miesiąca maja 22go dnia.

Pełniący Czynność Marszałka Prużański Powiatowy Sędzia Szwykowski.

Protokolista A. Gorski. (680)

1. Szlachecka Powiatu Prużańskiego Opieka, na skutek Ukazu z Rządu Gubernińskiego Grodzieńskiego pod datą 8go teraźniejszego miesiąca maja za Nrem 7,768, przez niniejszą awizacyą trzy-krotnie w Gazetach Kur. Lit. umieszczającą się ogłasza, że na oddanie w trzech-letnią arendowną posesyą z dnia 24go następnego miesiąca czerwca schedy we wsi Podelsney w Powiecie Prużańskim położonej, z dusz 7 składającej się, do funduszow zeszłego Generała Giedroycia należnej, będzie się odbywać w niniejszej Opiece licytacya w terminach: 17go, 19go i 20go tegoż miesiąca czerwca — Życzący więc wziąć w arendę pomienioną schedę, zechcą przybyć do Prużańskiej Szlacheckiej Opieki, z odpowiednią dwurocznemu dochodowi kaucją. — Dat w Prużannie 1833 roku miesiąca maja 22go dnia.

Pełniący Czynność Marszałka Prużański Powiatowy Sędzia Szwykowski.

Protokolista Albert Gorski. (680)

1. Kobryńska Dworzańska Opieka, skutkiem Ukazu Rządu Gubernińskiego Grodzieńskiego z dnia 12 Maja teraźniejszego roku za N. 7769 nadesłanego, niniejszem ogłasza, że w niej będą się wypuszczać z publicznej licytacji w sześcioletnią arendowną posesyą majątki Nowoszyce, Zastruże i jurydyka Bezdziezka z 254 duszami, Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Kobryńskim położone, a po zeszłym Jenerale Giedroyciu pozostałe; do czego naznaczają się terminy targu w dniach 21 a przetargów 23 i 24 miesiąca sierpnia teraźniejszego roku. Dat w Kobryniu dnia 18 maja 1833 roku.

Kobryński Szlachecki Marszałek St. Jagmin.

Protokółista Kollegski Sekretarz Borakowski. (679)

1. Mohylewska Izba Powszechniej Opieki ogłasza, iż w niej za cztery miesiące, licząc od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia, będzie się przedawał oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu majątek obywateli Adama i żony jego Antoneli Hołyńskich, Mściśławskiego powiatu we wsi Koskowie, 100 dusz męskiej płci, ze wszystkimi należnościami, oceniony w dziesięcio-letniej proporcji 25,200 rubli. Buchhalter gtey klasy Sofronowicz.

Kancellarzysta A. Rimski-Korsakow. (681)

1. Dwa Numera Biletów ćwiartkowych, czterdziestej pierwszej Loteryi Warszawskiej, wzięte przez niżej podpisaną u W. Auera na piątą Klasę, to jest: 8,743 i 14,478, przypadkowie zaginęły; koby więc takowe znalazł, raczy łaskawie oddać do Redakcyi.

Izabella Małowska Kapitanowa. (678)

Печатамъ дозволяю: Полицейстеръ Прахундъ Горскій. (678)

3 Kommissaryatski Departament Ministerium Wojennego ogłasza, iż w nim 15go następującego czerwca, przeznaczony targ a 19 przetarg na dostawę zapasów, materiałów i medykamentów dla Zytomierskiego Wojskowego Szpitalu w ciągu jednego lub dwóch lat; zaczęć życzący uczestniczyć w takowych targach, powinni przybyć na przeznaczone terminy do Departamentu osobiście lub przysłać pełnomocników, z prawnymi załoгами i na prawo wejścia w podrad świadectwami. Warunki w tymże przedmiocie można widzieć w Departamencie każdego-dziennie prócz dni świątecznych.

Naczelnik Oddziału Strogonow. (651)

3. Na skutek Ukazu Rządu Gubernińskiego Grodzieńskiego, Szlachecka Opieka Pttu Słonimskiego ogłasza, iż w dniach 26, 27 i 28 następnego msca junii, będą się sprzedawać rzeczy Jenerał-Majora Ferdynanda Sywersa, jako to: książki, srebro, porcelana, szkło, bielizna stołowa, odzienie oficerskie i cywilne, sukno, płótno, pojazdy z ubiorem na konie i inne rzeczy; na którą życzący raczą przybyć do Kancellaryi teyże Opieki. Maja 12 dnia 1833 roku.

Marszałek Pttu Słonimskiego, Prezydent Opieki i Kawaler Broński.

Protokółista Żyromski. (644)

3 Podpisani fabrykanci wyrobów nowego srebra (Paflog zwanego), mają za obowiązek, oznaymić Szanownej Publiczności, iż, dostrzegłszy tutaj, wyroby z metalu Brytańsk, białej miedzi, oraz z metalu, pod nazwiskiem nowego srebra, nie pochodzące z fabryki podpisanych, a może nawet i zdrowiu szkodliwe, pod pozorem mojego fabrykatu, sprzedawane; — a zatem ostrzegamy, że wyroby nowego srebra (Paflog zwane) z fabryki naszej, Królewsko Polsko upatentowanej w Warszawie oznaczone są znakami (H. et C. i dwa młotki na krzyż) takowe tylko z podobnemi znakami, już używane za dwie trzecie na powrót, w gotowych pieniądzech lub w zamian przyjmujemy, — oraz nadmieniamy, że Metal powyższy naszego fabrykatu przez Doktorów Chemicznie approbowany, i za wcale nieszkodliwy uznanym został, na które świadectwa przez JW. Chołodowicz Generał Sztab-lekarsz Cesarsko-Rossyjski Czynney Armii w Warszawie. — Doktor Sigism. Friedrich Hermsstadt Król. taty Radea Med. i Profesor w Berlinie, Dokto. Natrop Król. M. fizyk w Berlinie i innych Pauów Doktorów naszej fabrycy udzielone zostały. Wyrobów mojego Fabrykatu dostać można u Pana Jana Dawacego. W Wilnie dnia 18 maja 1833 r. Henniger et C.

Дозволяю печатать: въ Должности Полицейстера Пракудинъ Горски. (654)

3 Białostockiego Obwodowego Rządu drugi wydział podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 24 i 28 sierpnia 1833 roku 5 — 9 września

ma się odbyć w onym licytacya na wyprzedanie za granicę z lasów skarbowych podług załączającej się tabelli drzewa, które doszło peryodycznego wzrostu, a do budowy okrętów nie zdadne; życzące więc uczestniczyć przy takowej licytacji osoby, raczą przybyć

na wyż rzezzone terminy z kaucyami odpowiadniami dziesiątej części tej summy, jaka wypadnie z ilości zacytowanego drzewa.
Starszy Leśniczy Półkownik M. Strazen.
Naczelnik Stołu Mikołaj Maciejewski.

WIADOMOSC
o ilości wybranego sosnowego drzewa z suprasalskiej skarbowej lesnej straży naznaczonego dla sprzedaży za granicę.
Sporządzona maja 1 dnia 1833 roku.

	Długość sężni.	Grubość wierszkow.	Ilość drzew	Cena poNaywyżej zatwierdzoney taksie.	Ceny po-większo-ne 8 czę-ścią po-dług któ-rych sprzedaż odbywać się bę-dzie.			
					za jedno drzewo czyli sztukę.			
					rubli	kop.	rub.	kop.
w 1szej części	6	8	889	7	—	7	87½	
	7	8	596	9	—	10	12½	
	8	8	867	8	40	9	45	
	9	8	395	11	20	12	60	
	10	6	696	7	40	8	32½	
	11	7	821	11	20	12	60	
	12	5	280	6	40	7	20	
	13	6	374	9	60	10	80	
	14	7	295	14	40	16	20	
	15	6	214	8	—	9	—	
	16	6	270	12	—	13	50	
w 2giej części	17	7	140	18	—	20	25	
	18	8	374	Na pokazane w				
	19	7	350	tych trzech czę-				
	20	8	300	ściach rozmiary				
	21	8	417	oznaczonego				
	22	6	211	drzewa ceny na-				
	23	7	733	znacząc się prze-				
	24	5	886	ciwko wyżey				
	25	6	177	wspomnianych				
	26	7	587	jednostayne.				
	27	5	149					
w 3ciej części	28	6	232					
	29	7	419					
	30	8	225					
	31	7	870					
	32	8	458					
	33	8	737					
	34	6	326					
	35	7	409					
	36	5	396					
	37	6	285					
	38	7	181					
w 4tej części	39	5	74					
	40	6	36					
	41	7	14					
	42	8	396					
	43	7	394					
	44	8	281					
	45	8	170					
	46	6	468					
	47	7	285					
	48	5	224					
	49	6	280					
W ogóle				17240				

Starszy Leśniczy Półkownik M. Strazen.
Naczelnik Stołu Mikołaj Maciejewski. (652)

WIADOMOSC
o ilości wybranego sosnowego drzewa w Wasilkowskiej skarbowej lesnej straży naznaczonego dla sprzedaży za granicę.
Sporządzona maja 1 dnia 1833 roku.

	Długość sężni.	Grubość cali.	Ilość drzew.	Cena poNaywyżej zatwierdzoney taksie.	Ceny po-większo-ne 8 czę-ścią po-dług któ-rych sprzedaż odbywać się bę-dzie.			
					za jedno drzewo czyli sztukę.			
					rub.	kop.	rub.	kop.
w odległości od rzeki Supraśla od 5 do 10 wiorst.	6	8	671	7	—	7	87½	
	7	8	580	9	—	10	12½	
	8	7	479	8	40	9	45	
	9	8	418	11	20	12	60	
	10	6	597	7	40	8	32½	
	11	7	415	11	20	12	60	
	12	5	386	6	40	7	20	
	13	6	293	9	60	10	80	
	14	7	191	14	40	16	20	
W ogóle			4030					

Starszy Leśniczy Półkownik M. Strazen.
Naczelnik Stołu Mikołaj Maciejewski. (652)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego Całą Rosyą, etc. etc. etc.
z Urodzonym: Sukcesorom Michała Wandalina Hrabiego Mniszecha, Marszałka W. Koronnego, Orderów Kawalera, jakichbądź imion i nazwisk będącym, Pozew loco peragenda executionis po dekrete kontumacyynym 1823 roku gbra 27 zapadłym, przed Sąd Kommissyi Naywyższym Ukazem, na urządzenie dzieł Radziwiłłowskich ustanowionej, z powództwa Urodzonego Pawła Jeleńskiego, Prezydenta b. Sądu Granicznego Powiatu Mozyrskiego, w rzeczy o to: Dobra, Kolna zwana, z folwarkiem Ludzieniewieze i ze wszystkimi attynencyami, przez Michała Hrabiego Mniszecha, Marszałka, w roku 1788 miesiąca kwietnia 21, prawem wieczystem wyprzedane zostały W. Józefowi Obuchowiczowi Podwojewodz. Nowogródzkiemu, który nabył je swoje dokumentem udzielonym w roku 1788 maja 8, cedował na osobę zeszłego ś. p. Jana Jeleńskiego Starosty Sądowego Mozyrskiego, jakowe dobra od daty nabycia znajdowały się w spokojnym ciągłym władaniu oycy Starosty Mozyrskiego, a następnie przeszły drogą naturalną do dziedzictwa Zafajęcego Dellatora, mimo upływu dwóch wieków, od roku 1600 prawnego dóbr takowych z domu Xiążąt Radziwiłłów wybycia, podobno się Urodzonemu Michałowi Zaleskiemu, Prokuratorowi Massy Radziwiłłowskiej zaacytować Zafajęcego Dellatora do Sądu Kommissyi, pod obiektem wymyślonym do czasu jakby zawładania. — Gdy zaś Marszałek Hrabia Mniszech, jako dziedzic, wyprzedając pomienione dobra Kolna z attynencyami w prawie przedaźnym Podwojewodzie-

mu wydaniem, za pewność aktorstwa, całości dóbr Kolna, ewikoyą na wszelkich dobrach swoich, tak w Koronie Polskiej, jakoteż w różnych Województwach Prowincyi Litewskich sytnowanych, wniósł i opisał, oraz do takowego ewinkowania sukcesorów swoich obowiązzał, jak równie w dokumencie kwietacynym 1788 8bra 29 datowanym, a 1789 apryla 20 w Metrykach Litewskich przyznany, zesłał Janowi Jeleńskiemu wydanym: obowiązek teyże ewikoyi powtórnie umocnić i upewnić; przeto Zastępujący Dellator, zakłócony przez Prokuratoryą Massy, Obżalowanych Sukcesorów Jorisdatora swego Michała Hrabiego Mniszecha Marszałka, pozywa do tego samego Sądu Kommissyi w *Prośbach*: O warowanie activitytatem loci standi: o ewinkowanie i zastępstwo, skutkiem dobrowolnych opisów, przeciwko uformowanej do dóbr Kolny przez Prokuratora Massy Radziwiłłowskiej pretenzyi, do złożenia papierów na te dobra posługujących, jeśli jakie w ręku Obżalowanych znajdują się, do przyjęcia ogólnych skutków rozprawy i o to wszystko co przez sprawę probowanem będzie. S. M. Z.

Roku 1833 miesiąca maja 18 dnia. Takowy pozew konnotuje: Michał Kotłobay Aktowy Sądu Kommissyi Regent. (642)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego Całą Rosyę, etc. etc. etc.

3 J. Panu Janowi Godfrydowi Gain, artyście sztuki Zegarmistrzowskiej, zamieszkałemu w Królestwie Polskiem w mieście Powiatowym, Rawa zwany, jako naturalnemu po Bracie rodzonym, zmarłym Karolu Gain Radnym M. Wilna, sukcesorowi, przypożew przed Sąd Wileński Magistratu, z powództwa Ur. Karola Wagnera 9 klasy Urzędnika i byłego Prezesa Kol. Ewangel. Wileńskiego w referencyi dowodów wynasza się w prośbach, o nakazanie Janowi Godfrydowi Gainowi, aby ten, jako naturalny po zmarłym Bracie Karolu Gainie Sukcesor, wedle wydanych Dokumentów, zasłanych z nim Dekretów, i przewidzianej tradycyi, satysfakcyą zupełną z Domu pod N 561 w Wilnie położonego żał. Wagnerowi dopełnił, o Expens prawny, i o to, co czasu sprawy proszonym będzie. S. M. W. Z. Pisał Adwokat Stanisław Misiewicz.

Roku 1833 maja 25 dnia, o zgodności z Autentycznym świadczę J. Misiewicz. (655.)

5. W Wilnie w handlu Bazylego Honczarowa w Ratuszu na przeciw Głównego Hauptwachu, sprzedają się Kapelusze Damskie ryżowe łyżczakowe i słomiane tyrolskie z fabryki Warszawskiej.

Печатающъ дозволяю: въ должностии Виленскаго Полицеймейстера Пракудинъ Горскій. (656)

Kopia.

5 Od niżej podpisanego Królewsko-Pruskiego Sądu Mińskiego, następnie wyrażone nie-

wiadomo gdzie znajdujące się osoby jako to: imo piekarskiego rzemiosła czeladnik, rodem z tutejszego Miasta, Karol Antoni Veokert, który w roku 1812 służył w liczbie osób należących do francuskiej prowiantkierki piekarni, z oną odbywał kampanię Francusko-Rosyjską i który pod datą 13 junii tegoż 1812 roku ostatecznie o sobie dał wiadomość, a jak wnosić należy zginął w kraju Rosyjskim z pożaru, któremu tam uległ wszelki sprzęt piekarski. Zde: oraz wszelkie przez niego zostawione nie znajome tu sukcesorowie, lub prawo do sukcesyi mające. Na żądanie najbliższych onego tutejszych krewnych czyli rodziny, uinieszym zapozwem wzywają się, aby w ciągu sześciu miesięcy, a najpóźniej w terminie, dnia 26go kwietnia (apryla) 1833go roku w Sądzie tutejszym jawili się, czy to osobiście czyli też przez pismo, oczekując dalszego postanowienia; w przypadku zaś niejawienia się, aby byli pewni, że za zmarłych poczytnymi i ogłoszonymi zostaną, i że znajdujący się w tutejszym depozycie majątek, na onych spadający, najbliższym ich krewnym i prawnym sukcesorom wydany będzie.

Polkwitz, dnia 7 junii 1832 roku Królewsko-Pruski Sąd Miński.

(L. S.) podpisano: Mitschke. (895)

3 Von dem unterzeichneten Königlich-Preussisch Stadt-Gericht werden nachbenannte verschollene Personen, als 1) der aus hiesiger Stadt gebürtige Bäcker-Geselle Carl Anton Veokert, welcher im Jahre 1812 bei dem französischen Prowiant-Bäckerei-Personale dem französischen Aufstich-Jeldzuge beigewohnt, am 13 Junii desselben Jahre von Thorn aus die letzte Nachricht von sich gegeben und mutmaßlich in Russland bei Gelegenheit einer Feuersbrunst, von welcher das Bäckerei-Gelag ergriffen worden, seinen Tod gefunden haben soll; 2) nebst ihren etwa nachgelassenen unbekannten Erben und Erbnehmern auf den Antrag ihrer hiesigen nächsten Verwandten, hier durch vorgeladen sich innerhalb Monaten, spätestens aber im Termin den 26 April 1833 auf hiesigen Gericht-Localen persönlich oder schriftlich zu melden, und weiteren Anweisung, im Fall ihres Ausbleibens aber zu gewärtigen, daß sie für todt erklärt und ihr im hiesigen Deposito befindliches Vermögen, ihren nächsten Verwandten und resp. gesetzlichen Erben, überliefert werden wird. Polkwitz den 7 Junii 1832. Das Königlich-Preussisch Stadt-Gericht. (L. S.) gez. Mitschke. (895)

Edictal Ekstafion.

Полцимейстеръ Ожиговъ.

1. Podaje się do powszechney wiadomości: że skutkiem rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego, zostanie rozpoczęta na dniu 5 następującego miesiąca junii w domie WW. Mikołaja i Alexandra Słodzińskich w mieście tutejszym pod N. 203 sytuowanym, publiczna licytacya rozmaitych towarów w handlach jedwabnym i korzennym znajdujących się a do tychże WW. Słodzińskich należących; jakowa wyprzedaż i w dniach następnych, oprócz dni tabelnych i świątecznych będzie kontynuowana. Datt roku 1833 maja 29 dnia.

Jan Danilewicz R. M. W. (686)

Drukarnia A. Marciniowskiego.

DOWALA SIĘ Drukować. Wilno. 1833. d. 29 Maja.

GENZOR LEON BOROWSKI.